

Świadomość, Plon

Dzień ogranicza sen,
Szept budzi wtedy śpiew.
Blask ogranicza cień,
Noc kończy się świtem.
Wzrok widzisz dobrze cel.
Słuch słyszysz każdy szept.
Myśl zanim zrobisz coś.
Idź postaw pierwszy krok.
Nie wiesz, czy coś tu zmienić,
Może tak to zostawić?
Widzisz, że coś nie tak,
Czujesz nie możesz stać!
Przynosimy plon
Ze wszech czterech stron
Tam z ożminy, tam i jarzyny
Tam ze sadów, tutaj z leszczyzny.
Przynosimy plon
Ze wszech czterech stron
Bodaj tu wszystko z ziemi plonowało
Jak najlepszy plon wydawało.*
To mówi Ci dzisiejszy świat:
Zobaczysz wszystko sam, co tylko będziesz chciał
To wszystko będziesz miał
Dlaczego to wciąż trwa, oszukiwanie nas
Ogarnia Cię ten stan. Mówienie tego jak:
-realizować plan budować piękny kraj,
zapominania stan. Powracający sen,
gdy wierzysz w jego sens, na pewno spełni się
Nie będziesz się już bał,
Nawet gdy będziesz sam
Sam między ludźmi gdzie
Nie troszczą się o dzień
O to co wydarzy się